

Sygn. akt II Ca 1967/22

POSTANOWIENIE

Wrocław, dnia 17 października 2023 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział II Cywilny - Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk

Protokolant: Sebastian Biały

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2023 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku E. M. (1)

przy udziale A. M. i Gminy W.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 26 listopada 2021r.

sygn. akt XI Ns 500/17

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II w ten sposób, że ustalić, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie E. M. (1) i uczestnika postępowania A. M. wchodzi: 1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 47,73 m², wchodzące w skład zasobu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o wartości na 407.500 zł (czteryście siedem tysięcy pięćset złotych); 2) ruchomości w postaci szafy wnękowej, szafki wiszącej, szafki na buty i wieszaka ściennego o łącznej wartości 2 400 zł (dwa tysiące czterysta złotych); tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 409.900 zł (czteryście dziewięć tysięcy dziewięćset złotych); zmienić je również w punkcie IV o tyle, że łączną wartość składników majątkowych przyznanych wnioskodawczynie określić na 409.900 zł bez naruszania dalszych rozstrzygnięć tego punktu; zmienić je także w punkcie V w ten sposób, że zasądzić od wnioskodawczynie E. M. (1) na rzecz uczestnika postępowania A. M. kwotę 204.950 zł (dwieście cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem spłaty, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności;

oddalić apelację;

oddalić wniosek uczestnika postępowania A. M. o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego;

nakazać wnioskodawczynie E. M. (1) oraz uczestnikowi postępowania A. M. uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu po 1.651,89 zł tytułem brakujących wydatków na wynagrodzenie biegłego sądowego, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 26 listopada 2021r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Fabrycznej we Wrocławiu umorzył postępowanie w zakresie rzeczy ruchomych wchodzących w skład majątku wspólnego za wyjątkiem rzeczy ruchomych wskazanych w pismach wnioskodawczyni i uczestnika z dnia 11 września 2019 roku (pkt I); ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni E. M. (1) i uczestnika postępowania A. M. wchodzi: 1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 47,73 m², wchodzące w skład zasobu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o wartości 301 000 zł; 2) ruchomości w postaci szafy wnękowej, szafki wiszącej, szafki na buty i wieszaka ściennego o łącznej wartości 2 400 zł ; tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 303 400 zł; ustalił, że udziały w majątku wspólnym wnioskodawczyni E. M. (1) i uczestnika postępowania A. M. są równe (pkt III); dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni E. M. (1) i uczestnika postępowania A. M. w ten sposób, że: składniki majątkowe oznaczone w punkcie II o łącznej wartości 303 400 zł przyznał w całości wnioskodawczyni E. M. (1) (pkt IV); zasądził od wnioskodawczyni E. M. (1) na rzecz uczestnika postępowania A. M. kwotę 151 700 zł tytułem spłaty, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności (pkt V); nakazał uczestnikowi postępowania A. M., aby opróżnił i wydał wnioskodawczyni E. M. (1) nieruchomości oznaczoną w punkcie I podpunkt 1, w terminie 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności (pkt VI), ustalił że uczestnikowi postępowania A. M. nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego (pkt VII); oddalił wniosek uczestnika postępowania A. M. o rozliczenie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny (pkt VIII); oddalił roszczenie wnioskodawczyni o zasądzenie świadczenia za korzystanie przez uczestnika postępowania ze składników majątku wspólnego ponad udział (pkt IX); zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt X); nakazał wnioskodawczyni uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu kwotę 2 619,55 zł (pkt XI); oraz nakazał uczestnikowi A. M. uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu kwotę 2 619,55 zł (pkt XII).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła wnioskodawczyni zaskarżając postanowienie Sądu Rejonowego w zakresie punktów II, IV, V, X i XI oraz wniosła o jego zmianę przez:

- orzeczenie, że termin spłaty na rzecz A. M. wynosił będzie 2 lata od uprawomocnienia się orzeczenia, a nie 6 miesięcy,
- orzeczenie, że wysokość spłaty na rzecz A. M. wynosił będzie 129.000 zł w miejsce kwoty 151.700 zł,

Ewentualnie wniosła o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W apelacji wnioskodawczyni zarzuciła:

1. naruszenie art. 327¹ k.p.c., art. 233§1 i 2 k.p.c. polegające na:

a) błędnie w ustaleniach faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez uznanie, że w skład majątku wspólnego nie wchodzi samochód osobowy marki C. zakupiony 27.10.2010r. za kwotę 35.000 zł oraz meble z małego pokoju zakupione 24.05.2014r. o wartości 2350 zł , gdy w/w rzeczy ruchome zostały nabyte w czasie trwania małżeństwa i z majątku wspólnego stron, rozwód stron orzeczono z dniem 16.07.2015r., a pochodzenie majątku odrębnego uczestnika nie zostało w ogóle ustalone;

b) błędnie w ustaleniach faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez uznanie, że wartość prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W. wynosi 301.000 zł, gdy opinia biegłej sądowej nie uwzględniała wszystkich zindywidualizowanych parametrów technicznych tego konkretnego mieszkania, przede wszystkim stanu technicznego/standardu wykończenia, a oparcie wyceny jedynie o trzy cechy tj. lokalizację, położenie w budynku, powierzchnia lokalu, w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego

rozumowania, nie można zaakceptować za wiarygodną, a przez to ocenę materiału dowodowego za pełną i wszechstronną;

c) przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia oraz dowolnym uznaniu, że dokonane wypłaty przez J. M. w dniach: 5.10.2010 - 20.000 zł, 7.10.2010r. - 40.000 zł, 25.10.2010r. - 4.000 zł, stanowiły całość środków potrzebnych na zakup samochodu C. i zostały przekazane A. M. na zakup tego samochodu w ramach darowizny, gdy całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania nie ujawnia udokumentowania przekazania tych środków, konkretnej daty przekazania tych środków czy też zgłoszenia darowizny do Urzędu Skarbowego lub zapłacenia od niej podatku (nie można twierdzić, że całość środków na zakup samochodu została przekazana przez J. M. tym bardziej, że jego cena wносиła 35.000 zł a jak ustalił Sąd doszło do przekazania jedynie 28.000 zł), a sporządzona w dniu 21.11.2013r. darowizna samochodu na rzecz J. M. prowadzi do przeciwnych wniosków niż rozważania Sądu I instancji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego;

d) przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia oraz dowolnym uznaniu, że uczestnik nabył meble do małego pokoju na nazwisko J. J. ze środków pochodzących z odszkodowania za wypadek przy pracy, gdy uczestnik w ogóle nie powołał się na tą okoliczność, co więcej nie przedstawił żadnych dowodów co do takiego twierdzenia, wręcz przeciwnie, jednoznacznie stwierdził, że za pieniądze z ubezpieczenia pojechał na wyjazd z synem, równocześnie sama J. J., jak ustalił Sąd nie miała możliwości finansowych na tak duży zakup;

e) przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na dowolnym uznaniu, że określenie wnioskodawczyni terminu 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia na spłatę uczestnika, przyjmując za podstawę czas trwania postępowania w sprawie, interes uczestnika, stabilną i dobrą sytuację materialną wnioskodawczyni (przy równoczesnym pominięciu pozostawania I. M. na utrzymaniu wnioskodawczyni w niemalże całkowitym zakresie, bowiem alimenty od uczestnika 500 zł przy kosztach utrzymania syna 3000 zł miesięcznie będącego w klasie maturalnej cierpiącego na fenyloketonurię stanowią znikomą wartość), a przede wszystkim przekonanie Sądu, że wnioskodawczyni w krótkim czasie będzie zdolna uzyskać ewentualny kredyt pozwalający pokryć dalszą część udziału uczestnika, gdy zaproponowany przez wnioskodawczynię dwuletni termin spłaty jest racjonalny i pokierowany faktycznymi możliwościami finansowymi, majątkowymi i dochodowymi rodziny. Uczestnik postępowania zadbał o swój interes przedłużając postępowanie, kwestionując wcześniej ustaloną, w początkowej fazie postępowania, między stronami wartość prawa do lokalu mieszkalnego na poziomie 220.000 zł

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kosztów procesu. Wniósł nadto o dokonanie aktualizacji wyceny nieruchomości wchodzącej w skład majątku dorobkowego, albowiem wartość nieruchomości uległa zmianie a Sąd ustala wartość i skład majątku z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:

Zakupu mebli do małego pokoju za 2350 zł dokonała siostra A. M., J. J. z własnych środków, meble te następnie darując bratu w prezencie.

dowód:

- faktura VAT z dnia 24 maja 2014 r.- k. 32;
- zeznania świadka J. J. – protokół rozprawy z dnia 11 maja 2018 r. – k. 70
- przesłuchanie uczestnika postępowania A. M. – protokół rozprawy z dnia 2 kwietnia 2019 r. – k. 168
- zeznania świadka J. M. – protokół rozprawy z dnia 11 maja 2018 r. – k. 70 i n.

Aktualna wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) we W. według stanu na dzień 17 września 2015 r. wynosi 407.500 zł.

Stan techniczny lokalu nie uległ zmianie od 2015r. Przed 17 września 2015r. lokal częściowo został wyremontowany (w zakresie małego pokoju), w pozostałym zakresie wymaga remontu.

dowód:

- opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości E. M. (2) z dnia 20 maja 2023 r., k. 475 i n. akt

- opinia ustna uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości

E. M. (2) z dnia 20 września 2023r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie była zasadna.

W wywiezionym środku zaskarżenia wnioskodawczyni zanegował prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia wartości jednego ze składników majątku wspólnego (spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego), składu majątku wspólnego (w ramach którego Sąd nie uwzględnił samochodu C. i mebli w małym pokoju), a finalnie wysokości zasądzonej na rzecz uczestnika spłaty i terminu jej realizacji. Zarzuty skarżącej nie były jednak trafne. Sąd I instancji, co do zasady prawidłowo rozstrzygnął w przedmiocie podziału majątku wspólnego ustalając jego skład i wartość, określając sposób podziału tegoż majątku, wysokość i termin spłaty. Sąd II instancji za własne zatem przyjął ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. U podstaw korekty zaskarżonego orzeczenia legły ustalenia co do aktualnej wartości nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego, jakie Sąd Okręgowy obligowany był poczynić z urzędu oraz jednoczesny braku związania Sądu II instancji granicami wniosków apelacyjnych oraz zakazem reformationis in peius w postępowaniu działowym. Sąd II instancji może z urzędu uchylić czy zmienić orzeczenie działowe także na niekorzyść skarżącego uczestnika, jeśli przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z inną częścią lub całością orzeczenia. Zakaz reformationis in peius nie obowiązuje nadto w sytuacji i w zakresie w którym o danej kwestii Sąd orzeka z urzędu (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2020r. V CSK 497/19).

Przechodząc do zarzutów apelacji, wskazać trzeba iż podstawowym przepisem regulującym ustalenie składu majątku wspólnego jest art. 567 k.p.c., przy czym stosownie do jego § 3 mają tu odpowiednie zastosowanie przepisy odrębnego postępowania o dziale spadku. Według zaś normy art. 688 k.p.c. do dziale spadku stosuje się odpowiednio przepisy o zniesieniu współwłasności. Mając na uwadze to podwójne odesłanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków wskazać należy, iż to Sąd zobowiązany jest do **ustalenia z urzędu** w toku postępowania o podział majątku wspólnego małżeńskiego składu i wartości tego majątku (art. 684 i 619 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c.). Dodać też trzeba, iż w sprawach o podział majątku rozstrzygane są nadto kwestie nie tylko związane z ustaleniem składu majątku, podziałem poszczególnych składników majątkowych i rozliczeniem finansowym w postaci dopłat czy spłat, ale także z uwagi na zasadę kompleksowości orzeczenia o podziale majątku wspólnego wyrażoną w art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 618 § 1 k.p.c. i art. 688 k.p.c., w ramach postępowania działowego rozpoznawane są zgłoszone przez uczestników roszczenia dotyczące nakładów na majątek wspólny z majątków osobistych małżonków oraz ich żądania wynikające z nakładów na te majątki z majątku wspólnego i korzystania z niego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej (art. 686 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.).

W świetle powyższego zasadniczą kwestią było ustalenie przez Sąd Rejonowy składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi i jego wartości. Rozliczeniu podlegać zaś winna całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast podziałowi stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w skład majątku wspólnego stron weszło między innymi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) we W., ustalając jego wartość na 301.000 zł, w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości.

Skarżąca nie negując zaliczenia tego składnika do majątku wspólnego wywodziła jednak zawyżenie jego wartości, bowiem ustaloną w oparciu o nieprawidłową jej zdaniem opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości. Uczestnik w odpowiedzi na apelację podniósł natomiast konieczność aktualizacji dokonanej wyceny.

Wskazać należy, iż stosownie do przepisów zawartych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (dalej u.g.n.), a dotyczących określania wartości nieruchomości, operat szacunkowy - sporządzona na piśmie przez rzeczoznawcę majątkowego opinia o wartości nieruchomości (art. 156 ust. 1 u.g.n.) - może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od chwili jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, przewidzianych w art. 154 u.g.n. (art. 156 ust 3 u.g.n.). Po upływie tego okresu operat szacunkowy - w myśl art. 156 ust 4 u.g.n. - może być wykorzystany po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Potwierdzenie aktualności operatu następuje przez umieszczenie stosownej klauzuli przez rzeczoznawcę, który go sporządził. Po potwierdzeniu aktualności operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, w kolejnych 12 miesiącach, licząc od dnia upływu okresu, o którym mowa w ust. 3, chyba że wystąpią zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154.

Jeżeli zatem po sporządzeniu opinii przez biegłych, na skutek wydłużonego terminu dalszego postępowania, nastąpiła zmiana wartości składników majątku wspólnego, sąd zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji, obowiązany jest do przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych (art. 286 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Ponadto niezbędne jest potwierdzenie przez biegłego jej aktualności, jeżeli upłynął przewidziany w ustawie o gospodarce nieruchomościami ustawowy termin umożliwiający jej wykorzystanie w sprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2010 r., V CSK 13/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 106/05).

Co za tym idzie Sąd Okręgowy uwzględniając datę sporządzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym opinii w sprawie (wrzesień 2021.) obligowany był dokonać aktualizacji wyceny zważywszy na upływ czasu przenoszący 12 miesięcy (od sporządzonej opinii) a i oczekiwania uczestnika postępowania w tym zakresie. Czyniło to niecelowym odnośnie do zarzutów apelującej dotyczących się uprzedniej wyceny w sprawie sporządzonej, a przyjętej przez Sąd Rejonowy jako podstawy ustaleń w zakresie wartości nieruchomości. Biegła sądowa z zakresu (...) w opinii złożonej w Sądzie Okręgowym w maju 2023r. wobec zmiany wartości nieruchomości nie potwierdziła aktualności poprzedniej opinii, a **sporządziła nową wycenę** (na 407.500 zł) i ona dla Sądu Okręgowego była miarodajną, jej też prawidłowość podlegała ocenie Sądu zgodnie z art. 233§1 k.p.c., przy rozważeniu zarzutów zgłoszonych przez wnioskodawczynię, a dotyczących się braku uwzględnienia w wycenie stanu technicznego lokalu. Zarzutów tych Sąd nie podzielił. Wskazać trzeba, iż opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jakkolwiek opinia biegłego jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Opinia wraz z jej uzupełnieniem była pełna i spójna, zawierała też logiczne i przekonujące wnioski. Brak było zatem podstaw do podważenia sporządzonej przez biegłego wyceny. Wskazać tu trzeba, iż zasady szacowania nieruchomości wynikają z przepisów o gospodarce nieruchomościami oraz przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. Zgodnie z art. 152 u.g.n., wyceny nieruchomości dokonuje się przy zastosowaniu podejść: porównawczego, dochodowego lub kosztowego, albo mieszanego, zawierającego elementy podejść poprzednich. Wartość rynkową nieruchomości ustala się natomiast, przy

zastosowaniu podejścia porównawczego lub dochodowego (ust. 3 art. 152). Zgodnie z art. 153 ust 1 u.g.n. podejście porównawcze polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu. Podejście porównawcze stosuje się, jeżeli są znane ceny i cechy nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej. Według §4 ust. 2 w/w rozporządzenia w podejściu porównawczym stosuje się jedną z trzech metod: porównywania parami, korygowania ceny średniej lub analizy statystycznej rynku. Przy metodzie korygowania ceny średniej do porównań przyjmuje się co najmniej kilkanaście nieruchomości podobnych, które były przedmiotem obrotu rynkowego i dla których znane są ceny transakcyjne, warunki zawarcia transakcji oraz cechy tych nieruchomości. Wartość nieruchomości będącej przedmiotem wyceny określa się w drodze korekty średniej ceny nieruchomości podobnych współczynnikami korygującymi, uwzględniającymi różnice w poszczególnych cechach tych nieruchomości (§4 ust 4 rozporządzenia). Zgodnie z art. 154 ustawy, to rzeczoznawca dokonuje wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości uwzględniając cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, jej stan, przeznaczenie w planie miejscowym oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. W przedmiotowej sprawie w sporządzonej wycenie, biegła wyjaśniła zastosowaną metodę wyceny przedmiotowej nieruchomości. Zazaczyła, że uwzględniając cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie, stopień wyposażenia w infrastruktury techniczne, stan zagospodarowania oraz dostępne dane o cenach i cechach nieruchomości podobnych, właściwym sposobem określenia wartości nieruchomości jest podejście porównawcze, metoda korygowania ceny średniej. Do wyceny prawidłowo zostały przyjęte informacje o cenach transakcyjnych wynikających z umów zawartych w formie aktów notarialnych (11 transakcji). Jako bazę transakcji porównawczych przyjęto dokonane na wolnym rynku, w obrocie wtórnym w 2022r. – sprzedaże nieruchomości lokalowych spełniających cechy podobieństwa (lokale położone na różnych kondygnacjach od 2 do 10 piętra, o metrażu od 35,58 m kw do 62,20 m kw). Podkreślić trzeba, iż oceny i doboru nieruchomości biegła dokonała w oparciu o wiedzę specjalistyczną i doświadczenie w prezentowanej specjalności. Nieruchomości porównawcze zostały przedstawione ze wskazaniem ich położenia, powierzchni, ceny transakcji, co jest zgodne z Powszechnymi Krajowymi Zasadami Wyceny – Notą Interpretacyjną, która nakazuje przedstawić opis nieruchomości, której dotyczą ceny: minimalna i maksymalna, co zostało zawarte w opinii. Wszystkie transakcje do porównania jak i dane o stanie technicznym budynku uzyskano od Spółdzielni Mieszkaniowej (...), a zatem dotyczące lokali w tej samej lokalizacji, wybudowanych w tym samym czasie i o podobnym standardzie. Standard poszczególnych lokali przyjętych do porównania poddawał się weryfikacji w oparciu o dane z ogłoszeń (opis, zdjęcia), poprzedzających następnie zawarte transakcje. Dla celów wyceny zgromadzono więc informacje o kilkunastu transakcjach nieruchomościami lokalowymi stanowiącymi samodzielne lokale mieszkalne w tej samej okolicy, a więc podobnymi. Trudno oczekiwać by biegły dokonując wyceny odniósł się do identycznych lokali jak ten wyceniany, bowiem nie jest to w ogóle możliwe. Zastosowanie podejścia porównawczego zakłada wymóg określenia cen, jakie uzyskano za nieruchomości **podobne, a nie identyczne** z nieruchomością będącą przedmiotem wyceny, gdyż z istoty podobieństwa wynika, że nie wymaga się aby chodziło o nieruchomości identyczne. Wnioskodawczyni, uwzględniając charakter konstruowanych przez nią zarzutów, chyba nie do końca wzięła pod uwagę zasady dokonywanej wyceny, jej podstawy, a przede wszystkim stosowaną w tym zakresie metodologię. Podstawą dokonywanej przez biegłego wyceny jest wiele elementów (nie tylko wywodzony przez nią stan techniczny lokalu). Z przeprowadzonej analizy, na podstawie transakcji na tym rynku i analizowanym obszarze podobnych nieruchomości zabudowanych wynika, że ceny tego typu nieruchomości (jak wyceniana) na rynku lokalnym zależne są przede wszystkim od następujących cech rynkowych: lokalizacji, dostępności komunikacyjnej, stanu technicznego budynku, powierzchni, położenia na piętrze. Uwzględniając jednocześnie położenie lokali przyjętych do porównania na tym samym osiedlu z podobną dostępnością komunikacyjną, jako istotne dla wyceny przyjęto te cechy, które lokale różnicują (stan techniczny, powierzchnia, położenie na piętrze), określając ich stopień (od 1 do 4) dla każdego z lokalu, w tym wycenianego. Będący przedmiotem wyceny lokal (47,73 m kw. na wysokim parterze w budynku (...) kondygnacyjnym) w zakresie stanu technicznego określony został jako przeciętny (2), stan techniczny lokali przyjętych do porównania określono na poziomie przeciętnym (2) lub dobrym (3), zatem podobnie. Co istotne przy tym biegła sądowa wyjaśniła sposób określenia rzeczony cechy wycenianego lokalu wskazując, iż część lokalu została w pełni wyremontowana przed ustaniem wspólności majątkowej w 2015r. (mały pokój – wymienione okna na PCV, drzwi wejściowe, położone panele podłogowe, gładzie gipsowe na ścianie

malowane farbą), w pozostałym zakresie wymaga on natomiast częściowego remontu (zniszczona stolarka okienna w kuchni i drugim pokoju, mozaika parkietowa do renowacji w pokoju, grzyb w łazience na ścianie pokrytej tapetą i niezabezpieczonej przed wilgocią, zniszczona tapeta na ścianie WC). Ostatecznie zatem stan lokalu określony został jako średni, nie da się bowiem tego określić dwutorowo czy połowicznie. Ustalając stan lokalu (częściowo po remoncie częściowo do remontu) oraz fakt, iż w istocie jedynie łazienka, jak wskazała biegła była w złym stanie, a dalszym zakresie konieczny był jedynie remont - nie było podstaw do określenia przy wycenie stanu lokalu jako słabego. Wymaga tu dodania, iż wycena biegłego obejmuje określenie wartości rynkowej nieruchomości według jego określonego stanu, nie stanowi natomiast ekspertyzy budowlanej jakiej zdaje się oczekiwała wnioskodawczyni. Nie było rzeczą biegłej dokonywanie zatem odkrywek i poznanie stanu poszczególnych instalacji, w jakim to zakresie biegła uwzględniła widoczny stan lokalu oraz dostępne informacje jak i dane techniczne budynku uzyskane od Spółdzielni Mieszkaniowej. Analizując treść opinii, jako niezrozumiałe ocenić należało zarzuty wnioskodawczyni, iż biegła nie uwzględniła stanu lokalu z 2015r. Podstawą wyceny był stan lokalu z daty ustania wspólności majątkowej małżonków (17 września 2015r.), a ten do chwili obecnej się nie zmienił. Zarówno zatem opinia biegłego przed Sądem Rejonowym sporządzana, jak i przed Sądem Okręgowym uwzględniała faktyczny stan lokalu mieszkalnego, tak w zakresie stolarki okiennej czy łazienki, jak i remontu (z 2014r.) jednego pokoju.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłej w jakiej dokonała wyceny w oparciu o nieruchomości podobne i przy uwzględnieniu wszystkich istotnych cech rzutujących na wartość nieruchomości - jest fachowa, kompletna, sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami i przez osobę posiadającą w tym zakresie właściwe kwalifikacje. Biegła wnikliwie i wyczerpująco odniosła się też do zarzutów strony. Sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy opinia jest przekonująca i rzetelna, nie pomija i nie przedstawia wadliwie żadnych istotnych okoliczności, a ponadto odpowiada w pełni na postawioną tezę dowodową, jest jasna oraz należycie uzasadniona.

Zdaniem Sadu II instancji brak było podstaw (oczekiwanych przez wnioskodawczynię), do dalszego uzupełnienia opinii. W świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności. W wyrokach z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99 oraz z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 134/00) Sąd Najwyższy uznał, że żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania. Podobne poglądy były już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód ze wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99 - z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97, wyrok z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97 ; wyrok z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97 oraz wyrok z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 134/00). Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego przekonała wszystkie strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, a tak było w niniejszej sprawie.

Dalej zauważa Sąd Okręgowy, iż podstaw do podważenia wyceny nie stanowiły wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji przez wnioskodawczynię (z zakresu kosztorysowania oraz dokumentów - kosztorysu prac remontowych do wykonania w lokalu), które jako niezasadne podlegały pominięciu. Zgodnie z art. 278 § 1 w związku z art. 286 in fine k.p.c., o liczbie powołanych biegłych, a także o potrzebie zasięgnięcia opinii dodatkowej decyduje sąd. Potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności. Sąd Okręgowy nie dopatrył się w sprawie konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu kosztorysowania (na okoliczność ustalenia wartości prac remontowych koniecznych do wykonania), jak i ze złożonego kosztorysu ofertowego prac remontowych do wykonania. Kwestia wartości prac remontowych koniecznych do wykonania (na przyszłość) w wycenianym lokalu nie rzutuje na wartość rynkową lokalu, jaką ustalono w tej sprawie przy uwzględnieniu **jego rzeczywistego stanu** z daty ustania wspólności majątkowej. To czy lokal zostanie w przyszłości wyremontowany i jakie remont ów wygeneruje

koszty pozostawać będzie w gestii jego właściciela (zatem wnioskodawczyni która otrzymuje lokal w ramach podziału majątku), który również zyska wówczas na wzroście wartości lokalu.

Dalej zauważa Sąd Okręgowy, iż uwzględniając datę sporządzonej na etapie apelacji wyceny (operatu szacunkowego) nie znaleziono oczekiwanych przez uczestnika postępowania podstaw do jej aktualizacji w świetle art 156 u.g.n. (nie upłynął bowiem termin 12 miesięcy ważności operatu), skoro nie wykazano by wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników przewidzianych w art. 154 u.g.n. Wniosek w tym zakresie zatem oddalono. Przez istotne zmiany należy rozumieć zmiany fizyczne stanu nieruchomości, zmiany w strukturze budowli spowodowane czynnikami natury (np. huraganu), czy zmiany przeznaczenia budowli (np. na noclegownię), powodujące zdezaktualizowanie się poprzedniego opisu (np. zniszczenie części budynku wskutek pożaru lub przeciwnie - wzniesienie nowego obiektu budowlanego). Sam upływ czasu, a nawet wzrost cen rynkowych nieruchomości od daty wyceny, nie uzasadniają potrzeby dokonania dodatkowej wyceny (Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 18 maja 2022 r. I SA/Po 1104/21). Notabene, iż jak wynika z ustnej opinii uzupełniającej biegłej sądowej od daty sporządzania operatu szacunkowego można mówić o wzroście cen rzędu 3-5%. Nie jest to zatem zmiana istotna.

Co za tym idzie Sąd Okręgowy opierając się na opinii biegłej sądowej E. M. (3) z 20 maja 2023r. oraz opinii uzupełniającej z 20 września 2023r. , uznając ich rzetelność i miarodajność dla rozstrzygnięcia - wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) ustalił na 407.500 zł.

Dalej wskazuje Sąd II instancji, iż Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelującej prawidłowo uznał, iż w skład majątku wspólnego stron nigdy nie wchodził samochód osobowy marki (...) rocznik 2007r. nabyty przez uczestnika postępowania 27 października 2010r., a następnie darowany J. M. 21 listopada 2013r., ani meble pokojowe znajdujące się w małym pokoju wspólnego lokalu nabyte 24 maja 2014r., jakie to przedmioty stanowiły majątek osobisty uczestnika postępowania.

Zarzuty wnioskodawczyni naruszenia art. 233§1 k.p.c. w powyższym zakresie były ostatecznie chybione. Przepis ów wymaga od Sądu, by przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnił **wszystkie** dowody przeprowadzone w postępowaniu, wszechstronnie rozważył zebrane dowody oraz wskazał kryteria i argumentację pozwalającą Sądowi wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację jego decyzji polegającej na uznaniu jednych dowodów za wiarygodne, a innych za niewiarygodne (postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1856/00). W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Zarzut ten nie może więc polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). W rozpoznawanej sprawie ocena Sądu Rejonowego oraz poczynione ustalenia faktyczne co do okoliczności nabycia samochodu osobowego marki C. oraz pochodzenia środków na ten cel przeznaczonych – uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. i jest prawidłowa.

Nie budzi wątpliwości, iż jeśli przed podziałem majątku wspólnego jedno z małżonków doprowadzi do rozmyślnego zniszczenia lub wyzbycia się określonych składników majątku wspólnego ze szkodą dla rodziny, to przy ustaleniu masy podziału wartość uszczuplonego majątku powinna mieć wpływ na rozliczenie pieniężne między podmiotami tego majątku (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2016r. I CSK 458/15). Nieuzasadnione zbycie lub roztrwonienie składników majątku wspólnego uprawnia drugiego z małżonków do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 415 k.c., które obejmować może nie tylko powstałą stratę, ale również utracone korzyści. Rozliczenie tego roszczenia w ramach postępowania o podział majątku wspólnego przeprowadzić można przez doliczenie do wartości majątku wspólnego kwoty, którą jeden z małżonków zobowiązany jest zwrócić, a następnie zaliczenie jej na udział małżonka zobowiązanego do zwrotu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 25/00).

W okolicznościach tej sprawy wnioskodawczyni wywodziła, iż pojazd nabyty 27 października 2010r. wszedł do majątku wspólnego, którym to majątkiem uczestnik samodzielnie następnie rozporządził czyniąc w 2013r. darowiznę na rzecz swojej matki.

Rozważając, czy prawo do rzeczzonego pojazdu nabyte 27 października 2010r. w czasie trwania małżeństwa weszło do majątku wspólnego trzeba wskazać, że mają w tym względzie zastosowanie zasady przewidziane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dotyczące przynależności prawa do majątku wspólnego lub osobistego. Zgodnie z art. 33 k.r.i.o. do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił (pkt 2); przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość (pkt 6); oraz przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (pkt 10).

Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, środki na zakup samochodu w 2010r. uczestnik pozyskał w całości (35.000 zł) w drodze darowizny od swojej matki J. M.. Potwierdzeniem powyższego są zeznania uczestnika postępowania oraz świadków J. M. i R. M. wspierane nadto zeznaniami świadka J. J. oraz zestawieniem operacji bankowych na koncie J. M. za okres wrzesień – listopad 2010r. O ile w istocie historia operacji bankowych wskazuje, iż J. M. wypłaciła z konta 28.000 zł, o tyle, jak wskazała w swych zeznaniach, w całości przekazała synowi pieniądze na zakup pojazdu. Potwierdził to uczestnik postępowania wskazując, iż brakujące 8000 zł mama miała wcześniej już w domu, a także świadek R. M.. Jak zeznał świadek R. M. brał on udział w szukaniu pojazdu do nabycia oraz finalnie w zakupie pojazdu C. w 2010r. (jeździł wraz z ojcem), widział również, jak babcia całą kwotę na zakup auta przekazała uczestnikowi postępowania. Zgodnie przy tym świadkowie twierdzili, iż nabycie pojazdu było podyktowane między innymi potrzebami J. M.. Z racji wieku potrzebowała pomocy w dotarciu do różnych miejsc, a syn nie miał czym jej podwieźć. Od czasu powrotu ze S. w 2006r. uczestnik postępowania nie miał bowiem auta. Matka uczestnika wyłożyła zatem całą konieczną sumę na jego zakup, na co wskazywała też J. J., podnosząc, że całą kwotę na samochód dała mama.

W kontekście takich dowodów trudno kwestionować stanowisko, iż pojazd nabyty za środki uzyskane z darowizny wszedł do majątku osobistego uczestnika postępowania (art. 33 pkt 10 k.r.i.o.). Odmienne stanowisko wnioskodawczyni nie znalazło żadnego oparcia w dowodach, co więcej było w całości ogólnikowe i polemiczne. Wnioskodawczyni wywodziła, że pieniądze na zakup samochodu pochodziły częściowo z pożyczek od jej rodziny (już spłaconych), z kredytu, a częściowo od matki uczestnika postępowania. Nie była jednak w stanie wskazać kto dokładnie (z jej rodziny) i jakie kwoty przekazał, kiedy dokonano zwrotu tych środków i w jakiej formie, nic też nie potwierdza zawarcia w tym zakresie jakiegokolwiek umowy kredytowej. Co przy tym znamienne z zeznań świadka J. B. (siostry wnioskodawczyni), która jak twierdziła miała częsty kontakt z wnioskodawczynią i często pomagała siostrze, nie wynika by w jakikolwiek sposób partycypowała ona w zakupie pojazdu, przekazywała (pożyczała) środki na ten cel. Przeciwnie, twierdziła, iż wiedziała tylko, że strony chcą kupić samochód, a środki na zakup pochodziły częściowo z dochodów uzyskanych w (...), a sama transakcja zakupu miała miejsce w 2007r. W tym okresie jednak żadnego pojazdu małżonkowie nie nabyli, a transakcja dotycząca C. miała miejsce w 2010 r., a więc kilka lat po powrocie uczestnika do Polski. Ponadto do (...) uczestnik postępowania pojechał by zarobić na spłatę długów wygenerowanych w ramach prowadzonej wcześniej działalności gospodarczej. Sama wnioskodawczyni nie twierdziła by środki na zakup pojazdu pochodzić miały z uzyskanych kilka lata wcześniej dochodów za granicą. Uwzględniając zgromadzony zatem materiał dowodowy, nie było w sprawie podstaw do uznania samochodu C. za składnik majątku wspólnego, a tym samym (wobec rozporządzenia nim przez uczestnika przed ustaniem wspólności) do uwzględnienia jego wartości w ramach podziału majątku.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzone dowody nie pozwoliły również na kwalifikację mebli z małego pokoju zakupionych 24 maja 2014r., jako składnika majątku wspólnego małżonków. O ile Sąd Rejonowy poczynił w tym zakresie nie do końca prawidłowe ustalenia faktyczne, tym niemniej jego finalna konkluzja w tym zakresie była trafna.

Uczestnik postępowania do początku wywodził, iż w 2014r. przeprowadził remont małego pokoju, przy czym od matki uzyskiwał pieniądze na zakup materiałów (panele i farbę do malowania), a meble kupiła mu siostra J. J.. Jak wskazał razem pojechali w tym celu na (...) wybrać meble, za które siostra zapłaciła, co też uwidacznia wystawiona na nią faktura vat na 2350 zł z 25 maja 2014r. Powyższe potwierdziła też świadek J. J. wskazując, iż meble były prezentem dla brata. Również J. M. zeznała, iż to siostra kupiła meble uczestnikowi postępowania. W świetle takich zeznań, spójnych i wzajemnie się uzupełniających oraz wspartych fakturą vat wystawioną na J. J., Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podważenia stanowiska uczestnika, iż meble stanowiły darowiznę od siostry, a tym samym jego majątek osobisty (art. 33 pkt 2 k.r.i.o.), takie też ustalenie poczyniono. Dość niezrozumiała była argumentacja Sądu meriti wskazująca, iż za niewiarygodnością tego stanowiska przemawiała sytuacja materialna J. J.. W trakcie zeznań świadek jej nie ujawniła (i nie musiała), a sam fakt, iż wykorzystwała stare meble małżonków z lokalu na swej działce (ogródka działkowym), o tej sytuacji w żaden sposób nie świadczy, tym bardziej negatywnie. Jednocześnie trudno logicznie bronić tezy by to sam uczestnik wydatkować miał środki na meble, jedynie fakturę biorąc na siostrę, w sytuacji gdy w owym okresie nie dysponował nawet pieniędzmi na remont pokoju, skoro zakup materiałów sfinansowała jego matka. Taki pogląd forsowany przez Sąd Rejonowy nie znajdował zatem wystarczającego oparcia. Ponadto nawet wnioskodawczyni nie wywodziła by pieniądze na zakup mebli pochodzić miały z majątku wspólnego (np. z wynagrodzenie uczestnika), skoro co podkreślił Sąd meriti sama twierdziła, że na zakup mebli uczestnik spożytkował najpewniej środki z uzyskanego odszkodowania za wypadek. Twierdzenia wnioskodawczyni o ile przedstawiały jej pogląd w tym zakresie, to nie były jednak wystarczającą podstawą do ustalenia jakiego dokonał Sąd Rejonowy, iż zakupu mebli dokonano za środki z odszkodowania co czyniło je majątkiem osobistym (art. 33 pkt 2 i 10 k.r.i.o.), skoro ani uczestnik ani dalszy materiał dowodowy tego nie potwierdzał. W sposób jednoznaczny wskazywał sposób pozyskania mebli (od siostry), wyjaśniając również, iż zadośćuczynienie za wypadek komunikacyjny uzyskał we wcześniejszym okresie (2013r.), przeznaczając je na wyjazd wakacyjny z synem.

Co za tym idzie o ile Sąd I instancji wadliwie określił pochodzenie środków na zakup mebli do małego pokoju, o tyle finalnie słuszną była teza, iż stanowią one majątek osobisty uczestnika postępowania. Samo odmienne przekonanie apelującej, niczym nieoparte a ograniczone do ogólnikowych i niespójnych twierdzeń nie było tu wystarczające do podważenia takiego stanowiska.

Uwzględniając powyższe należy uznać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo określił skład majątku wspólnego byłych małżonków zaliczając doń wyłącznie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul (...) we W. oraz ruchomości (w postaci szafy wnekowej, szafki wiszącej, szafki na burty i wieszaka ściennego).

Również wartość majątku wspólnego określona została co do zasady prawidłowo przez Sąd Rejonowy, a w zakresie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zaktualizował ją jedynie Sąd Okręgowy obligowany do działania w tym zakresie z urzędu. Zmiana wartości jednego składnika majątku wspólnego stron, przekładała się na konieczność zmiany rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego zarówno w punkcie II podpunkcie 1, ale także w zakresie punktu IV, co do wartości całego dzielonego majątku wynoszącej ostatecznie 409900 (407500 zł + 2400 zł).

Sąd II instancji, nie dostrzegł podstaw do kwestionowania sposobu podziału majątku przyjętego przez Sąd Rejonowy (dokonanego z uwzględnieniem art. 211 i art. 212 § 2 k.c.), nie był on również przedmiotem apelacji. Strony ostatecznie były zgodne co do przyznania całości składników majątku wspólnego wnioskodawczyni.

Dokonanie podziału majątku wspólnego w taki sposób, aby wyodrębnione części odpowiadały, co do wartości wielkościom udziałów poszczególnych współwłaścicieli, nie zawsze jest możliwe lub gospodarczo celowe. W razie więc zaistnienia różnicy pomiędzy wartością utworzonych części rzeczy a wielkością udziałów, wartość poszczególnych udziałów winna być wyrównana przez dopłaty pieniężne (art. 212 §1 i §2 k.c.). W rozpatrywanej sprawie wnioskodawczyni przypadły ostatecznie wszystkie składniki majątkowe o łącznej wartości 409.900 zł, co

uwzględniając równe udziały stron w majątku wspólny, uzasadniało dopłatę dla uczestnika postępowania w wysokości 204.950 zł, jako że żadnych składników majątkowych w ramach podziału nie uzyskał.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy zmienił odpowiednio pkt V zaskarżonego postanowienia, nie widząc przy tym podstaw do postulowanej w apelacji zmiany (przez wydłużenie do dwóch lat) terminu zapłaty określonej przez Sąd Rejonowy na 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd Okręgowy uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, w tym sytuację życiową i materialną wnioskodawczynie w zestawieniu z sytuacją uczestnika postępowania, a także możliwości zarobkowe wnioskodawczynie oraz realność uzyskania środków z kredytu bankowego na pokrycie spłaty - uznał termin 6 miesięczny za wystarczający na dokonanie spłaty.

Wskazać należy, iż przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego, oznaczenie terminu i sposobu uiszczenia spłat dokonywane jest na podstawie art. 212 § 3 k.c., przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności dotyczących sytuacji uprawnionych i obciążonych spłatami, które determinują sposób, w jaki ciężar spłat zostanie rozłożony. Wnioskodawczynie w toku przesłuchania wskazała, iż ma dobrą sytuację materialną. Od lat zatrudniona jest w służbie zdrowia (na dwóch etatach), uzyskując wynagrodzenie rzędu 6000-7000 zł, a które w okresie stanu epidemii było znacząco wyższe pozwalając wnioskodawczynie zgromadzić oszczędności co najmniej 60.000 zł. Jak wskazała sama wnioskodawczynie, brakujące środki na spłatę uczestnika postępowania zamierza pozyskać z kredytu bankowego, w jakim to zakresie, jak weryfikowała, posiada zdolność kredytową. Odsunięcie terminu spłaty na 6 miesięcy jawi się zatem jako w pełni wystarczające. Podwyższenie kwoty spłaty na etapie apelacji, uwzględniając deklarowane oszczędności i posiłkowanie się kredytem powyższe oceny nie zmienia. Dalszego odsunięcia w czasie płatności – do dwóch lat nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach tej sprawy, w tym w sytuacji życiowej czy finansowej wnioskodawczynie. Pamiętać też trzeba, iż wnioskodawczynie w ramach podziału uzyskała wszystkie składniki majątku, w tym lokal mieszkalny, jaki też cały czas zajmuje. Uczestnik własnej nieruchomości nie posiada, winien zatem uzyskać w racjonalnym terminie środki, które pomogą mu na zaspokojenie jego potrzeb mieszkaniowych, tym bardziej że postępowanie sądowe w tej sprawie trwało prawie 6 lat. Określenie terminu spłaty nie może uwzględniać wyłącznie oczekiwań wnioskodawczynie, ale również uczestnika postępowania, co orzeczenie Sądu Rejonowego w tym zakresie realizuje.

W kontekście powyższych rozważań, Sąd Okręgowy dokonując częściowych a wskazanych wyżej zmian zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji. Apelację wnioskodawczynie wobec nietrafności podniesionych w niej zarzutów w całości oddalono na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. (pkt II sentencji).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego w pkt III znalazło oparcie w art. 520§1 k.p.c. zgodnie z którym w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, co uzasadniało oddalenie wniosków uczestników o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od drugiego uczestnika. W sprawach o podział majątku wspólnego sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., nie występuje nawet wówczas, gdy uczestnicy postępowania wskazują różne sposoby podziału tego majątku i zgłaszają w tym zakresie odmienne wnioski. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 23 października 2013 r. IV CZ 4/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r. II CZ 149/12). Okoliczność zatem, iż strony nie były zgodne czy to w zakresie składu i wartości majątku wspólnego nie stwarza stanu sprzeczności ich interesów w sprawie o podział majątku wspólnego, z koniecznością którego dokonania się zgodzali. Wobec powyższego mimo wygranej uczestnika postępowania w postępowaniu apelacyjnym, wywiedzione przez niego żądanie zwrotu kosztów instancji odwoławczej oddalono (pkt III sentencji).

Orzeczenia o brakujących kosztach sądowych (pkt IV sentencji) znalazło oparcie w regulacji art. 520§1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Brakujące koszty sądowe związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego w kwocie 3.303,78 pokryte zostały tymczasowo przez Skarb Państwa, co uwzględniając powołane wyżej przepisy, skutkowało obciążeniem nim stron po połowie (tj. po 1.651,89 zł).

SSO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)